

Kamil Bednarek nowym mistrzem Polski w wadze super średniej

13-01-2025



Czerkiewicz rozpoczął bardzo dobrze, bo po dwóch jego ciosach Bednarek się zachwiał. Kamil - dla którego była to pierwsza walka w zawodowym boksie w rodzinnym mieście - sprawiał wrażenie zaskoczonego, choć odgryzał się ciosami prostymi. Pod koniec pierwszej rundy skarcił rywala mocnym prawym, ale ten odpowiedział mu tym samym.

[Zobacz walkę](#)

Od początku drugiej rundy w ringu rozgorzała wojna na całego. Bednarek huknął mocnym lewym, po którym Czerkiewicz stracił na moment równowagę, ale się nie przewrócił. Po chwili warszawianin odpowiedział kilkoma mocnymi prawymi, a Bednarek po raz pierwszy tego wieczoru zgubił ochraniacz na zęby. I nie ostatni.

Gdy w trzecim starciu Bednarek wcisnął w klinczu trzy lewe sierpowe, na twarzy Czerkiewicza pojawiła się krew pod nosem. Chwilę później zawodnik z Dzierżoniowa posłał rywala na deski. Czerkiewicz wstał i mimo nokdaunu parł do przodu i dość niespodziewanie zaczął zyskiwać przewagę w półdystansie. Momentami wyglądało to tak, że Bednarek za wszelką cenę chciał wygrać przed czasem i stracił przy tym sporo sił.

Z biegiem czasu Czerkiewicz czuł się w ringu coraz bardziej swobodnie. Rozpuścił ręce, bił z luzu i na efekty nie trzeba było długo czekać, bo kilka lewych i prawych sierpów spadło na głowę Bednarka. Jednak o wiele więcej uderzeń przestrzelił, a zaznaczyć należy, że Bednarek dobrze bił z kontry. W siódmej rundzie jednak ponownie zgubił ochraniacz.

W ósmym starciu pięściarz z Warszawy był bliski sprawienia sensacji, bo złapał przy linach lokalnego bohatera i zaczął niemiłosiernie okładać go ciosami. Bednarek zachwiał się po jednym z uderzeń, ale ambitnie odpowiadał, czym wzbudzał entuzjazm na trybunach.

W dziewiątej rundzie Bednarek zadał obszerny prawy sierpowy, po którym Czerkiewicz znów był na deskach, choć wydawało się, że bardziej się poślizgnął, niż był to efekt ciosu. Jan miał dużo pretensji do sędziego Grzegorza Molendy, jednak ten zdecydował się na liczenie i w tej chwili stało się jasne, że tylko nokaut jest w stanie dać Czerkiewiczowi zwycięstwo w tej walce.

Pod koniec obaj byli już bardzo zmęczeni, ale przy tym pokazali, jak wielkie serca mają do walki, bo żaden nie chciał odpuścić. Bednarek wystrzelił mocnym prawym, ale Czerkiewicz po chwili odpowiedział trzema. Na nic jednak to się zdało, bo nie był w stanie powalić na deski pięściarza z Dzierżoniowa. Gdy zabrzmiał ostatni gong, Bednarek wiedział, że jest zwycięzcą. Czerkiewicz – z trudem powstrzymywał łzy.

Ostatecznie po bardzo emocjonujących dziesięciu rundach sędziowie przyznali jednogłośnie wygraną Bednarkowi 97:91, 96:91, 95:93. Tym samym, pięściarz z Dzierżoniowa został nowym mistrzem Polski w wadze super średniej.

Obiecałem ten pas synkowi i słowa dotrzymałem – cieszył się po walce
Kamil Bednarek.

Źródło: www.tvpsport.pl